



WŁADYSŁAW RYZA

Dnia 20 lipca 1947 r. w Strużkach, pow. Sandomierz, Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Niemieckich z siedzibą w Radomiu, Ekspozytura w Staszowie, w osobie byłego Sędziego Albina Walkiewicza, adwokata w Staszowie, przesłuchała niżej wymienionego w charakterze świadka bez przysięgi. Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania i o treści art. 107 KPK świadek zeznał, co następuje:

Imię i nazwisko	Władysław Ryza
Wiek	31 lat
Imiona rodziców	Michał i Wiktoria
Miejsce zamieszkania	Kolonia Tursko Małe, gm. Tursko Wielkie, pow. Sandomierz
Zajęcie	pracownik zarządu gminy
Wyznanie	rzymskokatolickie
Karalność	niekarany

Okres okupacji niemieckiej spędziłem w Tursku Wielkim. W styczniu 1942 r. w Trzciance, gm. Tursko, zabici zostali przez Niemców, którzy podjechali pod dom w ubraniach cywilnych: 1) Jasiński Włodzimierz, m. Mielca, 2) były policjant Gorycki z Koprzywnicy, 3) nieznany mi osobnik. W 1942 r. w [nieczytelne] zostali zabici przez żandarmów niemieckich: Cebula Franciszek, Sowa Stanisław i Pawlica Stanisław, mieszkańcy wsi Ossali, gm. Tursko. Z teje wsi Ossala zamordowani zostali w dniu 3 czerwca 1943 r.: Strzelecki Jan, Strzelecka Jadwiga i Zofia, bez przyczyny, oraz dziecko nazwiskiem Tworek, miało około 2 lata, nazwiskiem Wieruszewska, imienia nie znam, również zginęła razem ze Strzeleckimi. W tym dniu 3 czerwca 1943 r. został zamordowany przez żandarmów Niedźwiecki Feliks z Luszycy. W dniu 3 czerwca 1943 r. zamordowani zostali w Tursku Wielkim: Jan Gliza, Marianna Durma,

Dróźdzowie Ludwik, Stanisława i ich małe niechrzczone dziecko – zostali oni spaleni; w dniu 29 czerwca 1943 r. zamordowani zostali z Turska: Wójcik Maria, Zieliński Franciszek, Jedynak Jan, nadto Woś Władysław z tegoż Turska zastrzelony został jako partyzant na polu. W tym dniu zabito Trznadla Jana z Okrągłej bez przyczyny oraz Wnuka Stanisława z Turska Małego, Woźniaka Tadeusza, lat około 14.

W dniu 6 lipca 1943 r. zastrzelili żandarmi w Ossali Szloszera Jana, w dniu 8 sierpnia 1943 r. zamordowali Murczkiewicza Romana z Zawady, we wrześniu tegoż roku Wiatra Tadeusza, w styczniu 1944 r. Mazura Andrzeja z Trzcianki, w lipcu 1944 r. Mitelsztela Tadeusza z Ossali, 8 lipca 1944 r. Józefa Szadego i Bartosika Zygmunta z Turska Wielkiego oraz Cebulę Jana i Cenę Antoniego, obaj z Trzcianki, gm. Tursko. Ludzi tych zastrzelono w czasie obławy przygodnie spotkanych, nadto Kurzawę Michała z Zawady i Wiśniewskiego Feliksa z Niekurzy, Maliasa Marian z Matiaszowa i Jur Władysław z Niekurzy, Bednarski Władysław z Okrągłej, Wnuk Henryk ze Szczeki, Jan Woźniak i drugi Jan Woźniak ze Szwagrowa. Aresztowany Mikus Marian z Niekurzy został zastrzelony w Ostrowcu w 1944 r. W 1943 r. aresztowano Kwiatkowskiego Jana z Turska Wielkiego i Sałat ze Stróżek – zaginęli bez wieści.

W dniu 8 lipca 1944 r. zamordowana została Rogozińska Helena pochodząca z Warszawy oraz trzech nieznanymi kolejarzy z Warszawy.

W Ostrowcu w 1944 r. zamordowali Niemcy Maciasa Józefa ze Szwagrowa, gm. Tursko. W 1943 r. z Ossali zastrzelony został na polu przez żandarmów Nawrot Stanisław oraz w lipcu 1943 r. zastrzelili żandarmi Bobek Genowefę z Turska Małego.

Ogółem w gminie Tursko Wielkie zamordowali Niemcy około 105 osób. Nazwisk morderców nie znam, wiem, że między żandarmami byli koloniści niemieccy z Luszycy: Hesler, Hanier, Baum imion nie znam, oraz Niemcy koloniści z Mikołajowa, gm. Osiek. Ludność Strużek pozostała przy życiu nie może opisać dokładnie przebiegu zniszczenia Strużek i morderstw, gdyż nie wolno było opuszczać mieszkań, inni znów uciekli w pola, więc też nie widzieli.

Kontyngenty były tak nadmierne, że ludność musiała głodować. Obliczali Niemcy wydajność ziemi według swoich norm. Takiej ilości z hektara ludność nasza nie miała, więc kontyngenty niejednokrotnie były wyższe od zebranych plonów, następnie oszukiwali na wadze, metr np. przyjmowano za 75 kg. Z powodu oporu i zalegania w oddawaniu kontyngentów Niemcy robili karne ekspedycje, w czasie których bili ludzi, masakrowali kijami dębowymi.